

SŁOWO

„SŁOWO” wstępuje
we wszystkie prawa
i przejmuję wszelkie
obowiązki „Gazety
Krajowej”.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych
Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna
z dostarczeniem do domu
oraz z przesyłką pocztową
mk. 1000.

Łata ogłoszeń: Wiersz nonpa-
rowy: przed tekstem 200
mk.; w tekście 800 mk.; za
tytułem 100 mk.
W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

**Żądajcie wszędzie
LIXIERY, WÓDKI**
najstarszej fabryki

Arthur Gaede

w Poznaniu.
Specjalności:

Zubrówka

orygin. but.

Słiwowica

Działdowianka

Żądajcie wszędzie

TEATR POLSKI. Sala „Latała”.
Dziś i codziennie
Występ E. Ga-
sinskigo. „Gaj święty”.
lekka komedia Callaveta i Fiersa.
Początek o g. 8.

DOM BANKOWY

F. WINISKI

WIELKA 67, tel. 336

Przekazy do wszystkich
inkaso miast

Dyskonta
Rachunki bieżące
Kupno walut
po cenach najwyższych

**Najlepszy środek do biał-
izny i zmiękczenia skóry**
twarzy i rąk

„Crème au Lait” — Costa.

PAMIĘTAJMY
o zdembilizowanych żołnierzach!

nik № 329, wydany 2. VI. 1919
przez ministra spraw wewnętrz-
nych, zabraniający drukowania
w czasopiśmie ogłoszeń wróżb
i wrózek. Być bardzo może... Jest
to atoli istna rewelacja, o której
potwierdzenie urzędowe usilnie
prosimy.

Przydałoby się też wiedzieć,
czy wszystkie okólniki, dotyczące
ogłoszeń i przytoczone w wyda-
nictwie d-ra St. Lama mają tu u
nas moc obowiązującą? A rozpo-
rządzenia dotyczące rejestracji
czasopism i drukarni?

Jednym słowem: skoro rząd
zdecydował wydawać w Wilnie
specjalną publikację urzędową p.
t. „Dziennik Urzędowy Delegata
Rządu” to chyba po to, aby wła-
śnie ta publikacja — a nie żadna

agencja telegraficzna — podawała do
wiadomości publicznej jakie przepi-
sy i rozporządzenia są tu u nas obo-
wiązuje. Byłoby do życzenia, a
nawet byłoby wręcz nieodzowne
ogłoszenie co rychlej w „Dzienni-
ku Urzędowym Delegata Rządu”
in extenso Ustawy Prasowej, któ-
rą mamy obecnie poczytywać za
obowiązującą, wraz ze wszystkie-
mi okólnikami i addyamentami.
Do chwili bowiem ukazania się
jej, t. j. Ustawy Prasowej, w „Dzie-
niku Urzędowym” wszelkie zarzą-
dzenia władz administracyjnych i
prokuratorskich w zakresie spraw
prasowych i drukarskich będą
miały jawny charakter samowoli,
czego, rzecz prosta, należało
jaknajskrupulatniej unikać.

Powrót Naczelnika Państwa.

Warszawa, 9 sierpnia.

(Tel. własny korespondenta „Słowa”).

Dziś rano powrócił Naczelnik Państwa powitany na dworcu przez
przedstawicieli Rządów z prezydentem ministrów Nowakiem na czele.

Konferencje z ministr. Bobrzyńskim.

Warszawa, 9 sierpnia.

(Tel. wł.). Jak donosi korespondent „Słowa”, prof. dr. Michał
Bobrzyński przyjechał do Warszawy i odbył szereg konferencji z pre-
zydentem Nowakiem oraz innymi wybitnymi osobistościami ze świata
politycznego.

Wybory będą kosztować miliard.

Warszawa, 9 sierpnia.

(Tel. wł.). Minister Kamiński wystąpił z wnioskiem asygnowa-
nia 1 miljarda marek na cele zorganizowania biur wyborczych.

Wiadomość o zwołaniu Sejmu nieprawdziwa.

Warszawa, 9 sierpnia.

(Tel. wł.). „Kurjer Warszawski” doniósł, iż rząd zamierza zwołać
Sejm przed 18 bieżącego miesiąca. Korespondent „Słowa” dowiaduje
się, iż wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Reorganizacja naszych placówek zagranicznych.

WARSZAWA, 9.VII. (Tel. włas-
ny). Do Warszawy przyjeżdżają
posłowie polscy zagranicą w celu
omówienia reorganizacji naszych
placówek dyplomatycznych.

Nie jest wykluczone, że w
związku z reorganizacją zajdą pew-
ne zmiany na stanowiskach poseł-
skich.

Narutowicz nie jedzie zagranicę.

WARSZAWA, 9.VIII. (Tel. włas-
ny). Wiadomość o wyjeździe mi-
nistra Spraw Zagranicznych Naru-

towicza do Londynu i Paryża w
sprawie Wschodniej Małopolski jest
naruszenie nieaktualne.

Zjazd wojewodów.

Dnia 8 b. m. rozpoczęły się w
Warszawie obrady wojewo-
dów. Obradom przewodniczył mi-
nister Spraw Wewnętrznych Ka-
miński.

Głównym tematem obrad jest
sprawa wyborów do Sejmu i Se-
natu.

Z Włoch.

Faszyści górują.

RZYM, (Pat.) Sytuacja we Wło-
zech znacznie się poprawiła. W
Mediolanie strajk został zakończo-
ny. Stan obłożenia był ogłoszony
w okręgach Genui, Mediolanu,
Ankony, Parmy, Livorno i Brześci.
W okręgu Livorno rozwinęły się
rozmaite organizacje socjalistyczne
z obawy przed faszystami. Socja-

listyczny zarząd Włochy ustąpił.

Demobilizacja faszystów.

RZYM, (Pat.) Faszyści ogłosili
rozkaz demobilizacyjny.

Nowe starcia.

RZYM, (Pat.) Wczoraj w Genui
miały miejsce nowe starcia. Spa-
lono lokal redakcji „Il Lavoro”.

O ustawę prasową.

W „Dzienniku Urzędowym” T.
Komisji Rządzącej Litwy Środko-
wej z dn. 1-II-1921 (№ 6) ukazał
się Dekret 80-ty gen. Żeligowskie-
go, zawierający dziewiętnaście pa-
ragrafów nowych przepisów, do-
tyczących druków i prasy. Usta-
wa ta prasowa obowiązywała do
dnia 16-go grudnia 1921-go, t. j.
do chwili ukazania się w tymże
„Dzienniku Urzędowym” (№ 39)
Dekretu № 431 prezesa T. Komis-
ji Rządzącej p. A. Meysztowicza.
Dekret ten, zawierający tylko dzie-
więć paragrafów, uchylał „wszyst-
kie dotychczas obowiązujące prze-
pisy sprzeczne” oprócz przepisów,
dotyczących wystąpień prasy prze-
ciwko armii — i stanowił prawo-
mocną tu naszą Ustawę Prasową.
O zastąpieniu jej inną żadnego
dotąd nie otrzymaliśmy urzędo-
wego zawiadomienia — w żadnej
formie.

Dwa tylko dni temu nadeszła
nam Wileńska Agencja Prasowa
(WAP) komunikat, iż udało się
jej dowiedzieć „z Oddziału Praso-
wego Urzędu Delegata”, iż (cy-
tujemy dosłownie) obowiązuje o-
becną w Wileńszczyźnie Tymczaso-
wa Ustawa Prasowa Rzeczypospo-
litej Polskiej, dekret zaś № 431
T. Komisji Rządzącej został uchyl-
ony”.

Chętnie dajemy wiarę zapew-
nieniom W. A. P., mamy jednak
prawo żądać, aby Urząd Pana De-
legata zechciał powagą własnego
komunikatu, wiarę tę naszą umoc-
nić. O ile bowiem nam wiadomo,
żadne pod tym względem rozpo-
rządzenie nie było jeszcze w „Dzie-
niku Urzędowym Delegata Rządu
w Wilnie” publikowane.

Chyba może z chwilą inkorpo-
rowania Wileńszczyzny do Rzeczy-
pospolitej Polskiej, wszystkie bez
wyjątku ustawy, obowiązujące w
Państwie Polskiem, zaczęły mecha-
nicznie w Ziemi Wileńskiej obo-
wiązywać. Wymagaloby to jednak

dobitnego wyjaśnienia ze strony
bezwzględnie kompetentnej *).

Tembardziej co do Ustawy Pra-
sowej.

Ustawa Prasowa Rzeczypospo-
litej Polskiej, o której mówi WAP,
jest przede wszystkim tymczaso-
wą. Rozpada się na trzy części: na
dekret w przedmiocie tymczaso-
wych przepisów prasowych dla za-
boru rosyjskiego, na takiż dekret
dla zaboru austriackiego i dla b.
dzielnicy pruskiej. Ten trójdekret
(którego oczywiście tylko pierwsza
część obowiązuje w Ziemi Wileń-
skiej) nosi datę 7.II.1919; ogłoszo-
ny był w „Dz. Urzęd. M. S. W.
№ 12 z 1919 r., poz. 195 i w Dz.
Pr. z dn. 8.II.1919 № 14, poz. 186.
Rozporządzenie Rady Ministrów z
dnia 4.VII.1921 (Dziennik Ustaw
№ 66) uczyniło te przepisy tym-
czasowe obowiązującymi na t. zw.
Ziemiach Wschodnich.

Jak i gdzie można zapoznać
się z tą Ustawą Prasową, o której
WAP. zapewnia, że jest u nas obo-
wiązuje, pomimo, żeśmy jej w
żadnej publikacji urzędowej tutaj-
szej nie oglądali?

Przepisy prasowe, o których
mowa, znajdują się na pierwszym
miejscu w książce zebranej i uło-
żonej przez dr. St. Lama, a wyda-
nej w Warszawie przez księgarnię
Hoesicka w 1921-ym pod tytułem:
„Przepisy prasowe i widowskowe
obowiązujące w granicach Państwa
Polskiego”.

Jest tych przepisów sporo. Jest
przede wszystkim cały stek okólni-
ków. Według Wil. Ag. Prasowej
ma tu u nas obowiązywać okólni-

* W pierwszym i drugim numerze
„Dz. Urzęd. Deleg. Rz.” podano wy-
kaz ważniejszych ustaw i rozporządzeń,
mających moc obowiązującą na terenie
Ziemi Wileńskiej. Figuruje w tym wyka-
zie nawet „Oświadczenie rządowe” o
przystąpieniu Brazylii do międzynarodo-
wej konwencji literackiej, natomiast o
Ustawie Prasowej Ziemi Wileńskiej — ani
wzmianki.

Wybory do Sejmu i Senatu.

W sprawie wyborów.

Stosownie do przepisów uchwa-
lonych przez Sejm Ustawodawczy
Ustaw w przedmiocie ordynacji
wyborczej do Sejmu i do Sena-
tu. Władze administracyjne i sa-
morządowe mieć będą przed wy-
borami szereg czynności, od do-
kładnego i terminowego wykona-
nia których zależeć będzie spraw-
ne przeprowadzenie całej akcji
wyborczej. Celem omówienia tych
zadań odbędą się między 10—15
sierpnia 1922 roku w każdym Woje-
wództwie Zjazdy Starostów, na
których Panowie Starostowie zapo-
znają się z odnośnymi przepisami
i otrzymają szczegółowe instruk-
cje wykonawcze. Wstępem a waż-
nym zadaniem jest podział powia-
tów na obwody głosowania, po-
dział ten służyć ma za podstawę
przy sporządzeniu spisu wybor-
ców i ustanowieniu obwodowych
komisji wyborczych po jednej dla
każdego obwodu.

Okręgi wyborcze.

Okręgi wyborcze podzielone
będą na obwody, przyczem przy
tworzeniu obwodów powinny być
zachowane następujące zasady:

- 1) Zaden obwód nie powinien
liczyć więcej jak 3.000 mieszkań-
ców.
- 2) Zaden wyborca nie powinien
mieć dalej jak 6 kilometrów od
miejsc swego zamieszkania do
miejsc głosowania.
- 3) Obwody nie powinny być
tworzone z różnych gmin, ani z
części różnych gmin.

Natomiast dozwolonym jest łą-
czenie kilku wsi, osad, miejscow-
ości w jeden obwód głosowania
dzielenie większych skupień miesz-
kańców, czy to wsi, czy to mias-
teczek na oddzielne obwody glo-
sowania.

Przyczem zaznaczyć trzeba, iż
powyższe przepisy uzupełnione są
wskazówkami, iż każdy Starosta
powinien zarządzić, aby Zarządy
Gminne sprawdziły oraz uzupełni-
ły numerację domów, tak jak to
miało miejsce przy przeprowadze-
niu spisu ludności we wrześniu
1921 roku.

Wreszcie przy podziale na ob-
wody głosowania należy uwzględ-
nić, o ile możliwości, przynależność
poszczególnych miejscowości do
parafii, a to w tym celu aby lud-
ność mogła po nabożeństwie sta-
nąć bezpośrednio do urny wybor-
czej.

Termin ukończenia podziału na
obwody.

Według okólnika Ministerstwa
Spraw Wewnętrznych Starostowie
obowiązani są przeprowadzić po-
dział okręgów na obwody glo-
sowania przed 18 ym sierpnia 1922 r.

Lokale wyborcze.

Według rozporządzenia Mini-
sterstwa lokale wyborcze powinny
być dostarczone przez gminy. Co
do wykazów obwodów głosowa-
nia to wykazy te powinny być
sporządzone w ten sposób, iż w
każdym obwodzie powinno być
wymienione wszystkie miejscowo-
ści w skład jego wchodzące, przy-
czem w miastach wykazy te win-
ny być sporządzone według ulic
i domów. W wykazie powinny być
również wskazane: 1) lokal wybor-
czy i 2) lokal urzędowania obwo-
dowej Komisji wyborczej. Wykaz
ten winien być sporządzony w
trzech egzemplarzach, jeden eg-
zemplarz pozostaje w Starostwie, dru-
gi przeznaczony będzie dla komi-
sji wyborczej, trzeci zaś dla Główn-
ego Urzędu Statystycznego (Wap).

Wiadomości polityczne.

Sprawa Jaworzyny. Minister spraw zagranicznych polecił posłowi w Pradze złożyć rządowi czechosłowackiemu protest przeciw niawykonaniu przez Czechosłowację aneksu do umowy polsko-czesko-słowackiej z 6 listopada 1921 roku w sprawie Jaworzyny. (Pat.)

Spór Graniczny. Kowieńska „Lietuva“ donosi, że łotewska urzędówka „Latvijas Karīvas“ domaga się od Litwy oddania Łotwie okręgu Żegary-Janiški-Birze-Poswol. „Lietuva“ sądzi, że tendencje tego rodzaju obudzone zostały w sferach rządowych łotewskich za poduszczeniem Polski, która ma obecnie wielki wpływ na politykę łotewską. „Lietuva“ ostrzega Łotwę przed zachłannością polską. (A. W.)

Opozycja Litewska. Kowieński „Tevynas Balsas“ z dn. 3 sierpnia omawia stan de jure. Nowisko litewskie, wobec proponowanego przez Ententę uznania Litwy de jure. Winę warunkowego uznania dziennik przypisuje rządowi, który niepotrzebnie wysłał delegację do Hagii zamiast czynić zabiegi w Londynie i Paryżu. W Londynie opinia Litwie wyrabiał b. kontroler cesarstwa Rosyjskiego p. Pokrowskij, który miał oświadczyć, że „zdechłego konia na nogi się nie postawi“. „Tevynas Balsas“ zapytuje co czyni taki p. Pokrowskij na służbie litewskiej. „Tevynas Balsas“ kończy następującymi słowami:

„Od samego początku wskazywaliśmy, że należy unikać konfliktów i wszelkich zastrzeżeń z wielkimi mocarstwami, oczywiście nie ustępując ani trochę w rzeczach zasadniczych. To samo powtarzamy dzisiaj. Można to osiągnąć, jeżeli przed wysłaniem odpowiedzi na propozycję Ententy, będzie wiadomym jakiego ona dozna przyjęcia. Przewidywaliśmy, że należy wyjaśnić w Paryżu. Dopiero po tem wyjaśnieniu może nastąpić odpowiedź oficjalna“. (A. W.)

Finanse Litwy. „Dzień Kowieński“ zastanawia się nad położeniem finansowym Litwy przyczem uważa, że spodziewane moratorium, jakiego Niemcom udzielić mają państwa Zachodu nie potrwa dłużej od 3 do 6 miesięcy i wobec tego zasadniczego wpływu na osłabienie sytuacji ekonomiczno-skarbowej Niemiec mieć nie będzie.

Ma to fatalny wpływ na Litwę. „Unia monetarna z Rzeszą Niemiecką przegrza nam jak trzcina na życie ekonomiczne, i ciężką chmurą wisi nad budżetem państwa.

wowym. Szukając sposobu wyjścia z sytuacji, „Dzień Kowieński“ stwierdza, że na Litwie kursuje obecnie około 4 miliardów marek niemieckich i ost-marek, których suma stale się powiększa. Według kursu z ostatnich dni w celu zaprowadzenia własnej waluty i wykupienia marek niemieckich Litwa musiałaby mieć 8 milionów dolarów i 15 milionów rubli w złocie. Obecnie posiada Litwa 3 miliony rubli w złocie, otrzymanych od bolszewików na mocy traktatu pokojowego.

Rzeszy winni by dostarczyć w walutach obcych lub papierach wartościowych obywateli państwa lub też kapitałsi zagraniczni. „Dzień Kowieński“ patrzy jednak pesymistycznie na możliwość pokrycia potrzeb przyszłego Banku Emisyjnego tą drogą.

Nasza niewyrażona sytuacja prawno-państwowa, nieuczestniczenia w jakimś potężnym związku obronnym, sąsiedztwo bolszewickiego militarysty i propagandy — oto wiązanka politycznych przyczyn, redukujących walor wszelkich gwarancji z naszej strony. (A. W.)

Przed likwidacją. Lerchenfeld wie-dząc, że czorem dnia 8 b. m. filktu między zapowiedział przy-Bawarię a Rzeszą. dwoma ministrami bawarskimi. Przed południem gabinet Rzeszy naradzał się nad ustaleniem stanowiska w rokowania z Bawarią. Bawaria podobno unieważni rozporządzenie swego Rządu pod warunkiem ustępstw w kwestji Trybunału stanu. Obie strony skłonne są zlikwidować konflikt. (A. W.)

Wybory do Sejmu w Wilnie 8 stycznia 1922 r.

Pod tym tytułem ukazała się niedawno obszerna publikacja Generalnego Komisarjatu Wyborczego, zawierająca „oświetlenie akcji wyborczej i jej wyników na podstawie źródeł urzędowych“ jak głosi karta tytułowa tego wydawnictwa.

Pomimo iż wybory dokonane w styczniu należą dziś już do przeszłości, temniemniej jednak wydawnictwo to, wobec zbliżających się wyborów, jest najzupełniej aktualnem, gdyż daje możność każdemu nie tylko gruntownie zapoznać się ze sprawą Wileńską, lecz też wyciągnąć cały szereg wniosków o panujących u nas stosunkach wyznaniowych, narodowościowych i nastrojach ludności w poszczególnych gminach i zakątkach kraju.

Częć pierwsza „wyborów“ ma za zadanie zapoznać czytelnika

z przeszłością Z. Wileńskiej, ruchem narodowościowym litewskim, oraz dać obraz stosunków ekonomicznych i politycznych panujących na Wileńszczyźnie w ciągu ostatnich lat kilku. Kwestjom tym są poświęcone pierwsze rozdziały dzieła która w treściwej formie wymaganiom tym czynią zadość. Następnie znajdujemy szereg rozdziałów już ściśle związanych z akcją wyborczą: jak oświetlenie ordynacji, stanowiska władz i t. d. Należy tutaj stwierdzić, że rozdział traktujący o akcji stronnictw politycznych i stanowisku poszczególnych narodowości został opracowany z całkowitym obiektywizmem, to też prawdopodobnie żadne nasze stronnictwo nie będzie miało materiału do sprostowań.

Na uwagę zasługuje również rozdział traktujący o działalności prasy. Widocznie autorzy tego wydawnictwa szczególnie nacisk chcieli położyć na kwestję narodowościową, gdyż tutaj prasa litewska, o ile chodzi o ilość zgromadzonego materiału, jest widocznie faworyzowaną.

Bez zbytecznych komentarzy, przytaczając jedynie autentyczne wyciągi z wychodzącej podówczas prasy zostały upamiętnione wszystkie niemal „kwiatki“ ilustrujące dosadnie jak cynicznie wykorzystywał wrogi Polsce obóz litewski dekrety o swobodzie słowa i agitacji.

Niezwykle obfity i ciekawy materiał znajdujemy w dziale statystyki. Z tych suchych naporozdanych statystycznych wyników, że tylko kilka gmin katolickich w powiecie Święciańskim i Brasławskim podało się za białorusinów, że na terenie Wileńszczyzny ludność wyznania mojżeszowego rozpada się na żydów, polaków, litwinów i „innych“ i że litwini głosowali w ilości co najmniej 7,8 proc., żydzi zaś na wsł i w miasteczkach — w ilości 38 proc., jedynie w samym Wilnie do Urn stanęło tylko 303, co w rezultacie obniżyło przeciętny odsetek głosujących Żydów do 15,3 proc.

Nawiasem mówiąc, polaków wyzn. mojżeszowego znajdujemy w większej liczbie tylko w Trokach, Lidzie i Wasiliszkach, zaś tacy sami „litwini“ w sumie stanowili na całym terenie 268 osób.

Całość wydawnictwa przedstawia się b. okazale, t. zw. szata zewnętrzna nie pozostawia do życzenia, zaś załączone mapy i wykaz niezwykle ułatwiają orientowanie się w materiale.

!Sprzedać!

Najpewniej i dogodnie w Domu Hand.-Kom., „Pomoc“, Jagiellońska 1. 5—1

Dookoła Konferencji Londyńskiej.

Zerwanie jest wykluczone.

PARYŻ. 8—VIII (A. W.) Uгода francusko-angielska prawdopodobnie dojdzie do skutku. Umowa z roku 1921 ulegnie rewizji zaraz lub też po upływie 6 tygodni. Zerwanie jest wykluczone. Niemcom udzielone będzie prawdopodobnie prowizoryczne moratorium.

Francja gotowa do ustępstw.

LONDYN. (A. W.) Panuje tu ogólne przekonanie, że widoki konferencji nie są złe. Kilka spraw odłożono na wtorek. Podobno Poincaré nie wyklucza możliwości udzielenia moratorium i gotów jest uczynić pewne ustępstwa Lloyd George'owi. Poincaré twierdzi, że możliwym jest przesłanie noty, podpisanej przez sprzymierzonych albo przez Anglię i Francję. Ameryka występuje w charakterze obserwatora. Przedstawicielem jej jest poseł Hervey.

Wydalenie 250 Niemców z Alzacji.

BERLIN. (A. W.) 'Ziecenie wydalenia 250 obywateli niemieckich z Lotaryngji i Alzacji podpisano. Zarządzenie sekwestru niemieckiego mienia prywatnego doszło do odnośnych instytucji zbyt późno. Właściciele, depozytu większość kapitału podjęli i ulokowali w Szwajcarii.

Protest Niemiec.

BERLIN. 8—VIII (A. W.) Rząd Rzeszy przygotowuje na podstawie opinii prawników protest przeciwko przymusowemu zarządzeniom Francji.

„Litości!“

WIEDEN. (A. W.) „Neue Freie Presse“ donosi, że Rząd Rzeszy wysłał do Londynu delegata z notą do państw koalicji. Prosi on o połażliwość, cierpliwość i względność w sprawie rozwiązania sprawy reparacji, aby nie doprowadzić do rozpacz ludności i przejścia poszczególnych jej grup do obozu reakcyjnego.

Komisje kontrolujące rosną jak grzyby...

LEAFIELD. (Pat.) Wśród warunków na jakich Francja gotowa jest się zgodzić na udzielenie Niemcom moratorium, najważniejsze są: kontrola nad bankiem Rzeszy, kontrola nad procedurą wydawania zezwoleń na eksport, kontrola nad walutami zagranicznymi, nałożenie nowych podatków na węgiel z Zagłębia Ruhry, przywrócenie granicy celnej na wschód od okupowanego terytorium, kontrola nad dochodami z kopalni i lasów, udział sprzymierzonych w przemyśle niemieckim. Wymaga

to utworzenia całego szeregu międzynarodowych komisji kontrolujących w Berlinie.

Treść przemówienia Poincaré'go.

LONDYN. (Pat.) Poincaré przedstawił sytuację powstałą skutkiem żądania Niemiec przyznania im moratorium. Zaznaczył on, że sprzymierzonymi zredukowali żądania reparacyjne do minimum i ograniczyli dług Niemiec o 12 miliardów, dług oszacowany w kwietniu 1920 roku na 32 miliardy marek złotych. Niemcy, mówi Poincaré, które nie wypłaciły w sposób regularny sum należnych od nich z tytułu odszkodowania domagają się dziś moratorium na przeciąg paru lat. Francja domagając się wykonania przez Niemcy przyjętych zobowiązań pragnie jedynie uniknąć ruiny. Poincaré wykazuje, że zdeprecjonowanie waluty niemieckiej jest winą Niemiec. Nie sposób, podkreślił premier, aby Francja zносиła dłużej skutki sytuacji, której Niemcy nie chcą zapobiedz. Domagał się dalej, aby w razie przyznania Niemcom moratorium żądano od Niemiec odpowiednich gwarancji (eksploatacji kopalni, lasów rządowych) zaznaczył, że przy tej zasadzie będzie stał nieprzejednany. Konferencja postanowiła przekazać do rozpatrzenia komisji rzeczoznawców ustęp exposé Poincaré'go, dotyczący gwarancji. Lloyd George, opierając się na cyfrach, obrazujących redukcję wojsk niemieckich, oraz zniszczonej broni dowodził, że Rzesza jest pokonaną, wyczerpaną i bezsilną. Jednak trzeba znaleźć odpowiednią metodę, zaznaczył Lloyd George, zapewniającą możliwość uzyskania od Niemiec zapłaty. Przemawiali również Schanzer i Thounis. Gdy delegaci opuścili salę obrad pozostali tam angielscy delegaci finansowi oraz Chamberlain i Worthington Ewans, którzy odbyli 20 minutową konferencję z Lloyd Georgem. Curzon nie było. Angielscy delegaci odmówili udzielenia wyjaśnień o przebiegu posiedzenia.

Przed ośmiu laty.

(Zapiski z dnia na dzień).

5) Powoli zaczęły do wiadomości ogółu przenikać łobowe wieści z Kalisza.

Wśród Rosjan warszawskich czuć było — panikę. Wiele rodzin na łeb na szyję wyniosło się. Wsiadłszy z tramwaju równocześnie z leciwym dymisjonowanym generałem, idącym do banku po pieniądze jedną ze mną drogą, pozwoliłem sobie zapytać go prosto z mostu:

— Panie generale, co będzie? Co to wszystko znaczy?

A stary generał, dziwnie przegasył rzucił na mnie wzrokiem i opuszczając głowę, rzekł:

— A no likwidacja... Likwidujemy dzieła...

— Wierzyć trudno! — zawołałem.

— A jednak — trzeba wierzyć... Tak... tak! Czuć było dookoła — likwidowanie panowania rosyjskiego w byłej Kongresówce.

Wkroczenia do Warszawy Niemców lub Austriaków, spodziewamy się lada dzień.

Dodać wypada, co też rychło

wyszło na jaw, że ze strony zwierzchniego kierownictwa całym tym „odwrotem na dalsze pozycje“ obawiano się... wrogię dla rosjan usposobienia w całym Królestwie, nie wyłączając Warszawy. Spodziewano się wręcz ruchów podczas mobilizacji, lub też na wieść zajmowania pasa pogranicznego przez wojska niemieckie, a zwłaszcza austriackie. Sądzono, że my tu wszyscy, w ten lub ów sposób pośpieszymy „chwycić za kosa“ i „pójść na Moskale“. Te obawy — domniemanie — zaważyły mocno na decyzji opuszczenia co rychlej Warszawy i Królestwa.

Obawy okazały się płonne; przewidywania nie ziściły się. Warszawa patrzyła na rosyjskie *saute-qui-peut* oszozolomiona, chwilami z przerażeniem, ale ani myślała... skorzystać z pomyślnego składu okoliczności. Zresztą jeżeliby nawet garście tutejszej młodzieży wydalo się rzeczą wskazaną lub nieodzowną — drgnąć, wszelki ruch stłumiłby go przeznakomicie... wieści z Kalisza. Nikt tak przeświecić nie rozproszył wszelkich wąhań się Warszawy, jak... imię pan major Preusker, niemiecki plac-komendant Kalisza.

Co? My mamy łeb nadstawiać, aby dostać się w takie ręce? My

mamy sami torować drogę takiej barbarji? Mamy leż — z deszczu pod rynek? Zaś co do Austrii, to jawnie już ona teraz dotoczona do rydwanu imperatora Wilhelma; jawnie dziś przełowa ona wszystką krew swoją (to znaczy i polską lojalną krew) pour le roi de Prusse. Więc my i z Austrią nie nie chcemy mieć wspólnego!

Ktoś wyraził się bardzo trafnie: — Polskę w ramiona Rosji rzucił... Wilhelm II-gi.

Do ognia rozpiomieniających się... prawie uczuć polskich ku Rosji dołala oliwy — historyczna już odezwa naczelnego wodza sił zbrojnych rosyjskich, cesarskiego króla, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Zelektryzowała by o wiele silniej społeczeństwo polskie, gdyby nie naszych nerwów, aż do bolesności, wyczerpanie.

Wszystko to, co się zważyło w dzieje nasze w ciągu kilkadziesiąt dni, było przecie tak ogromne! Tak nas wszystkich wstrząsnęło do głębi. Tak nas wreszcie, jakby chwilowo, znieczuliło na najbardziej niespodziewane, najnadzwyczajniejsze efekty.

A efekt zaraz pierwszych słów odezwy był istotnie nadzwyczajny. Nie chcieli się oczom własnym wierzyć...

Czy odezwał się tu i owdzie nieprzejednany krytyzm? Oczywiście. Inaczej być nie mogło.

Mówiono:

— Ba, wszak przecie mieliśmy Manifest Październikowy, a z podpisem stokróć „poważniejszym“ niż pod „Odezwą“ — i cóż? Czy Manifest Październikowy wszedł w życie? Co z niego zostało? Strzępki... Strzępków nawet nie zostało. Będzie to samo z „Odezwą“.

Mówili inni:

— Przeczytajcież uważnie! W odezwie mowa tylko o... samorządzie. I to ma być ideał naszych dziadów i pradziadów? Ziścić ich marzenia ma Polska... autonomiczna pod berłem Rosji! Czytajcie, na litość Boską uważnie!

Mówili jeszcze inni:

— Pił Wszystko można napisać. Papier cierpliwy! Co mi tam z tej lub owej odezwy — papierowej.

Na tom odparł w rozmowie z pewnym nieprzejednanym pesymistą:

— Drogi panie, weksel też pisany jest na papierze; i to też „papierek“, a jednak... ma w sobie sporo, sporo mocy.

Wszelako przyznać trzeba, że „Odezwa“ zrobiła swoje. Poparty ją znakomicie gazety nasze, ude-

rzywszy — prawie wszystkie — w ton bardzo daleko idący... orientacji rosyjskiej. Przodować były pod tym względem netylko „bez zastrzeżeń“ ale z sugestijnym, udzielałym się zapałem: „Dwugroszówka“ („Gazeta Poranna i 2 grosze“) oraz „Dzień“ redagowany i wydawany przez Stefana Gorskiego. „Kurier Poranny“ oddawała już kruszył z niemałym wirtuozostwem argumentacji: orientację austriacką. Powoli przyłączył się do chóru sam „Kurier Warszawski“ sterowany całkiem autonomicznie przez St. Szczutowskiego, ile, że o redaktorze Ochowiczu, bawiącym ostatnimi czasy w Karlsbadzie, wieść nawet zaginęła.

Trzymać z „Rosją! Księstwa Poznańskiego nie trzeba nawoływać; a co do Galicji, to choć trudna będzie rada, wszak — otworzył się jej oczy. Takie, w najkrótszych słowach, wykrystalizowało się hasło w ślad po „Odezwie“. Było ono dokładnym echem deklaracji Koła Polskiego w Dumie i Radzie Państwa.

Czesław Jankowski.

(D. c. n.).

Uroczystość nauczycielstwa w Wilnie.

Dnia 6 sierpnia święciło nauczycielstwo Ziemi Wileńskiej uroczystość połączenia się ze Związkiem Polskich Nauczycieli Szkół powszechnych Rzeczypospolitej Polskiej. Nauczycielstwo zebrane w liczbie około 400 osób ze wszystkich powiatów Ziemi Wileńskiej, związało się organizacyjnie przez założenie szeregu ognisk we wszystkich reprezentowanych powiatach.

Uroczystość odbyła się w obszernej sali Koła Polek, przyozdobionej kwieciami i zieloną. Wśród zebranych znajdowali się goście — p. Z. Gasiorowski — kurator szkolny, prezes P. Macierzy Szk. p. Węslawski i inni reprezentanci władz szkolnych, tudzież instytucji pedagogicznych i kulturalnych. Zarząd Główny Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych reprezentowali prezes St. Nowak, Z. Nowicki i poseł J. Smulikowski — vice-prezisi oraz członek Zarządu Głównego St. Najmola.

Zebrań zagał miejscowy nauczyciel p. Chruszczewski, który wskazywał cel uroczystości, wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Naczelnika Państwa — J. Piłsudskiego. Zgromadzenie wystąpiło telegramem do Naczelnika Państwa z okazji 8-ej rocznicy wyruszenia legionów do walki o niepodległość. Przewodniczącym zebrania obrano p. Dąbrowskiego, który zawiadomił o uchwale z dnia 29 lipca i 5-go sierpnia nauczycielstwa ziemi wileńskiej, zgłaszającego swe przystąpienie do Związku, poczem oddał przewodnictwo prezesowi St. Nowakowi.

Prezes St. Nowak w gorących słowach podkreślił zadania organizacji i udzielił następnie głosu p. Kuratorowi okręgu szkolnego Z. Gasiorowskiemu, który w swym przemówieniu podniósł zasługi tegoż nauczycielstwa, pielęgnującego język i kulturę polską w ciężkich warunkach pod zaborem rosyjskim i w okresach najazdu wrogów i wyraził życzenie, aby organizacja nauczycielska, obejmująca obecnie wszystkie działy Rzeczypospolitej, skutecznie współdziałała z władzami w pracy szkolnej.

Po przemówieniach p. Węslawskiego i Inspektora p. Masiejewskiego i innych wygłosili referaty p. Z. Nowicki o szkole powszechnej i poseł Smulikowski o postulatach nauczycielskich, dotyczących uposażenia i stosunków prawno-służbowych.

W końcu prezes Związku serdecznym przemówieniem podziękował gościom i organizatorom zebrania, poczem po odśpiewaniu „Ruty” zamknął zgromadzenie.

Wieczorem odbyła się koleżeńsko-wieczorna.

KRONIKA.

KALENDARYUM.

Dziś: — Wawrzyńca M., Bohdana W. Juroi — Zuzanny i Dygny P. Wschód słońca: 4,18. Zachód „ : 7,44.

ODMIANY KSIĘŻYCA:

1 kwadra godz. 6 m. 22 rano.

TEATRY:

Teatr Polski: „Gaj święty”.

WILEŃSKA.

× **Sprawy wileńskie w Sądzie Najwyższym.** Sąd Najwyższy przejął po Izbie Kasacyjnej w Wilnie wszystkie sprawy, a mianowicie 185 aktów spraw cywilnych, 5 aktów spraw Centralnej Komisji Ziemskiej, 227 aktów spraw karnych, 14 aktów, dotyczących wykładni ustaw i dekretoń i 5 aktów spraw, związanych z wyborami do Sejmu w Wilnie.

1-go sierpnia Izba Karna Sądu Najwyższego rozpoznawała pierwszą skargę kasacyjną z Wileńszczyzny w sprawie Wojcika vel Pietrasa, skazanego przez Sąd apelacyjny w Wilnie na śmierć za rozbój, połączony z morderstwem. (A. W.)

× **Reorganizacja Sądów Pokoju.** Z dniem 1-go sierpnia r. b. nastąpiła reorganizacja instytucji Sędziów Pokoju w Wilnie. Do tego czasu Wilno było podzielone na 8 okręgów. W każdym okręgu był Sędzia pokoju, który miał własną kancelarię, w której pracowało 4 osoby: 1 sekretarz, 2 kancelistów i 1 woźny. Z dniem 1-go sierpnia utworzonym został jeden Sąd Pokoju i jedna kancelaria ogólna na wszystkie okręgi. Kierownikiem Sądu Pokoju jest sędzia Krasowski, który zarazem ma w swojej kompetencji sprawy opiekuńcze. Do spraw cywilnych jest dwóch sędziów Pokoju, Sędziowie Buczyński i Krasowski. Do spraw karnych — 4 ch: hr. Plater, Makowiecki, Grabowski i Jankowski. W Kancelarii Sądów Pokoju pracują — jeden sekretarz p. Enskajd, 8 starszych kancelistów i 9 kancelistów.

Funkcjonariusze b. kancelarii Sędziów Pokoju w liczbie 7-miu osób, którzy spadli z etatów z powodu reorganizacji Sądów Pokoju, znaleźli, dzięki wskazaniu etatu Sądu Okręgowego zajęcie w tymże tak, że nikt z byłych pracowników kancelarii Sędziów Pokoju nie został bez zajęcia. (WAP.)

× **Sprawa Inturska.** W sprawie Inturskiej dotyczącej żądań z urzędników państwowych nie został postawiony w stan oskarżenia. Jednak śledztwo prowadzi się nadal. (W.)

× **Rejestracja zabytków.** Kierownik Oddziału Kultury i Sztuki w Urzędzie Delegata Rządu p. Wierusz-Kowalski przystąpi w naj-

bliższych dniach do szczegółowej rejestracji zabytków w pow. święciańskim. W tym celu p. Wierusz-Kowalski osobiście wyjeżdża do pow. Święciańskiego. (A. W.)

× **Z poczty.** Z dniem 4-go sierpnia r. b. została uruchomiona agencja pocztowa Niedźwiedzice pow. Baranowickiego.

× **Połączenie telegraficzne.** W Urzędzie pocztowym Wiazyn pow. Wileńskiego zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną. (W.)

× **Urząd miar i wag.** W najbliższym czasie ma być utworzony w Wilnie Okręgowy Urząd Miar i Wag, który według projektu obejmować będzie północną część Rzeczypospolitej. Obszar ten obejmowałby lokalne urzędy Miar i Wag w Grodnie, Brześciu, Pińsku i Brastawiu. Decyzja ostateczna w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach. (A. W.)

× **Reklamacje ubezpieczeń w Kasie Chorych.** Dnia 10 sierpnia upływa termin wnoszenia reklamacji w sprawie wpisania lub wykreślenia ze spisów wyborczych przy wyborach do Kasy Chorych uprawnionych do tego osób. Zarząd Kasy Chorych rozpatrzy reklamacje i w ciągu 2 tygodni od daty wniesienia przesyłać będzie zainteresowanym odpis decyzji wraz z umotywowaniem. W ciągu 3 dni od chwili otrzymania decyzji Zarządu przysługuje osobom zainteresowanym prawo skargi do Urzędu Ubezpieczeń, jednak tylko w wypadkach naruszenia przepisów obowiązujących. (A. W.)

× **Strejki i pośrednictwo pracy.** Komisja Okręgowa Klasowych Związków Zawodowych, postanowiła zwrócić się do Urzędu Pośrednictwa Pracy, prosząc, aby na przyszłość w czasie strajku w fabrykach i innych przedsiębiorstwach, nie skierowywano do niej robotników potrzebujących pracy. (A. W.)

× **Koło Polskiej Macierzy Szkolnej** im. Tadeusza Kościuszki posiadało wiadomości, iż w piątek dnia 11 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz., w Domu Ludowym im. ks. bisk. Bandurskiego odbędzie się odczyt o Wilnie z obrazami świetlnymi. Odczyt wygłosi znawca Wilna p. Wacław Studnicki. — Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

× **Zebrań Komitetu Obywatelskiego** Pomocy dla Zdemobilizowanych Żołnierzy W. P. i Inwalidów odbędzie się dnia 11 sierpnia r. b. o godzinie 17 tej Pałac Naczelnika Państwa, ul. Uniwersytecka 8. Mieszkanie J. E. ks. Biskupa Bandurskiego.

× **Związek Kolek Rolniczych** ziemi Wileńskiej podaje do wiadomości osób zaproszonych i zainteresowanych, że w dniu 12 sierpnia r. b. o godz. 4 popoł. odbędzie się Zebranie Sekcji Rolnej. Wspomnieni proszeni są o liczne przybycie (ul. W. Pohulanka, 7).

× **Zebrań Związku Właścicieli Nieruchomości.** Dn. 13 sierpnia odbędzie się walne zebranie członków Związku Właścicieli Nieruchomości. Na

porządku dziennym są następujące sprawy: sprawozdanie Zarządu z swej działalności w ciągu pierwszego półrocza 1922 r., sprawa zmiany dekretu o ochronie lokatorów i podwyższenia stawek komornego, sprawa powiększenia placu dla dozorców domowych oraz wolne wnioski (A. W.).

× **Umowa zbiorowa w gospodarstwach rolnych.** Związek Robotników Rolnych przy Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych projektuje na 17-go sierpnia zwołanie zebrania w celu omówienia ze Związkiem Ziemian umowy zbiorowej dla pracowników rolnych. Przyczem Związek proponuje podział robotników rolnych na trzy kategorie: z placami zbożem, mniej więcej w następującym stosunku. Pierwsza kategoria — około 80 pów, druga kategoria — 68, trzecia — 59. (W. A. P.)

× **Z P. Z. P.** Zarząd Tow. „Pom. Żołnierzy i Polakom” dziękuje serdecznie p. Wojciechowi, zespolowi Szkoły Dramatycznej, p. Stef. Muzyczkównie, poruczk. Kowalskiemu, p. Siobódkiemu i p. B. Gertnerowi za łaskawy i gorliwy udział w Obchodzie roczn. 5/6 sierpnia w Świątlicy P. Z. P.

× **Podziękowanie.** Komisja Zw. Pol. Naucz. Szkół Pow. w imieniu całego naucz. składa serdeczne podziękowanie p. Łokucjewskiemu za pozwolenie korzystania z lokalu Koła Polek w dniu 6/VIII r. b.

× **Wydział Weterynaryjny.** W początkach sierpnia przy Starostwie Grodzkim został uruchomiony Wydział Weterynaryjny, kierownikiem którego jest p. Mackiewicz J. (W.)

× **Przepisy ruchu kołowego.** Starostwo Grodzkie opracowuje przepisy ruchu kołowego, który w najbliższej przyszłości będą obowiązywały w Wilnie. W związku z tem odbędzie się w tym miesiącu, ogólny przegląd dorozek i samochodów. Dla regulowania i zarządzania sprawami ruchu kołowego będzie utworzony przy Starostwie Grodzkim dział ruchu kołowego. (W. A. P.)

× **Kursy drogowe.** Bieżący czteromiesięczny kurs drogowy przy Wil. Dyrekcji Kolejowej został już ukończony. Obecnie odbywają się egzaminy na stopień dozorcę drogowego. Do egzaminu przystąpiło 30 słuchaczy. (A. W.)

× **Nadzór nad kotłami parowymi.** W najbliższym czasie ogłoszone zostanie w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Rady Ministrów o rozciągnięciu na Ziemię Wileńską mocy obowiązującej ustawy z dn. 31 maja 1921 w przedmiocie nadzoru nad kotłami parowymi. (Dziennik Ustaw Nr. 50 pozycja 30 i Nr. 108 pozycja 783). (A. W.)

TEATRY I MUZYKA.

× **Komunikat Teatru Polskiego.** Dziś, tryskająca humorem i werwą lekka komedia Caillaveta i Fiersa „Święty gaj”, z E. Gasiniskim w głównej roli Pawła Margorie.

SPORT.

× **Przyjazd drużyny lotewskiej.** Kaiserwald, najlepsza drużyna futbolowa w Rydze, przybywa do Wilna, celem rozegrania dwu meczów z Wojskowym Klubem Sportowym i „Sirzelcem” w dniach 13 i 15 sierpnia b. r.

Nawiązanie stosunków sportowych z Łotwą jest rzeczą pierwszorzędnej doniosłości. Otwiera ono dla sportu wileńskiego nowe horyzonty rozwoju, tem, czem dla sportu Małopolski były stosunki sportowe z Węgrami i Czechami, tem stanie się dla Wileńszczyzny wpływ Łotwy, Finlandii i — co dać Boże — Szwecji (przez Klajpedę).

× **Meeting lekkoatletyczny w Pradze** o mistrzostwo słowiańskie przyniósł pełne zwycięstwo Czechosłowacji, na drugim miejscu stanęła Jugosławia, trzecie i ostatnie — Polska. Występ Pol-

ski na terenie międzynarodowym wypadł bardzo jeszcze słabo. Honor nasz uratował raz jeszcze Łwów, pomógł Poznań, zawiódł zupełnie Warszawa.

Jedynie 1-sze miejsce zdobył dla Polski Wacek Kuchar (Łwów-Pogoń) w skoku w wyż 170 cm. Trzy drugie miejsca zdobyli Cybulski (Łwów) w rzucie dyskiem 39 m. 9 cm. (nowy rekord polski), Adamczak (Poznań) w skoku o tyczce 3 m. 21 i pół cm. (nowy rekord polski), Kuchar Wacek (Łwów) w trójskożu 12 m. 34 cm. Trzecich miejsc zdobyli polscy zawodownicy pięć (w tem cztery lekkoatleci łwowscy), czwartych siedmiu, (w tem łwowszy cztery), piątych siedmiu, szóstych i ostatnich pięć (w tem sami lekkoatleci warszawscy).

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W WILNIE.

— **25 milionów za żonę.** — W Sopotach bawiła żona kupca żydowskiego, M. z ul. Zawalnej w Wilnie i zawarła znajomość z milionerem, który udał się do Wilna i zaproponował mężowi, aby za 25 milionów odstąpił go rozwodzić się z żoną. Ponieważ ta oświadczyła, że w żadnym razie już z mężem mieszkać nie będzie, interes ubito.

— **Aresztowanie.** Dn. 8 b. m. Bolesław Lyndo lat 36 (Nowogrodzka 99) zgwałcił swoją 9-letnią bratanicę Jadwigę Lyndównę. Złoczyńca został ujęty.

— **Ogluszony przez piorun.** Dn. 8 b. m. o godzinie 4 ej min. 30 po południu w czasie burzy został ogłuszony uderzeniem pioruna Stanisław Grablewski robotnik z tartaku Lewina (Piłamont 7). Poszkodowanego odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— **Zasypanie ziemią.** Wczoraj o godz. 12 ej w południe osunęła się część góry Boufalowej akurat w tym czasie gdy robotnik Antoni Narkiewicz lat 10 kopął glinę. Nieszczęśliwego wyciągnęto z pod ziemi z ranami na nogach. Pogotowie ratunkowe odwiezło poszkodowanego do szpitala św. Jakóba.

— **Trup.** Dn. 8 b. m. Mikołaj Aleksiuk znalazł na peronie osobowym st. Wilno trup dziecka płci żeńskiej w stanie rozkładu w wieku 1 miesiąca.

— **Bójka.** Dn. 8 b. m. policja zatrzymała Stanisława Łukaszczyka który wywołał bójkę na rynku Sienkowskim.

— **Ujęcie dezertera.** Dn. 8 b. m. policja zatrzymała dezertera Edwarda Wolka.

— **Zatrzymanie poborowego.** Dn. 8 b. m. policja zatrzymała Józefa Kownera który uchylił się od służby wojskowej.

— **Nieostrożna jazda.** Wczoraj policja zatrzymała Stanisława Tomaszewicza, który w czasie jazdy potrącił kobietę i usiłował uciekać.

— **Bez dokumentów.** Wczoraj policja zatrzymała Chęć Kocielowską, która nieposiadła dokumentów osobistych.

— **Opór policji.** Dn. 8 b. m. policja zatrzymała Pelsacha Arliuka i Józefa Siemaszko, którzy awanturowali się na ulicy. Przy zatrzymaniu obaj osobnicy stawili opór policji.

— **Kradzież kieszonkowa.** Józefowi Parafiszkiemu (Mahometanśka 4) wyciągnięto z kieszeni 40 tys. mk.

— **Kradzieże.** Wilhelmie Tornerowej (Subocz 31) skradziono złote i srebrne przedmioty wartości 400 tys. mk. — Idzie Szejmanowej (Archangelśka 16) skradziono ubranie wartości 40 tys. mk.

— Janowi Worobjewowi skradziono biżuterię na sumę 90 tys. mk.

— **Rzeczy do odebrania.** W Komendzie Policji Państwowej m. Wilna, (pokój 25) są do odebrania znalezione na dworcu kolejowym następujące rzeczy: jeden kosz, jedna walizka i pościel.

Teatr polski.

Trzeci występ p. Edm. Gasiniskiego w „Gaju Świętym” Caillaveta i de Fiersa.

„Śięgnięto tedy o dobrych parę oktaf wyżej — po nad poziom klasycznej farsy paryskiej z dawnych, dobrych czasów walecznego generała Boulanger'a i procesu Dreyfusa — i zagrano wobec przepelnioną widownię: „Bols Sacré” Caillaveta i de Fiersa, twórców, jak wiadomo, na spółkę najlepszej satyrycznej komedii francuskiej może nawet z całego dzieła-wiektastego stulecia.

Oczywiście, że „Gaj Święty” to nie „Król”. Daleko mu do „Ladnej historii”; to ani „L'ane de Buridan” ani „Pan Brottoneau”; ale zawsze to naprawdę komedia i naprawdę lekka autentyczna lekkością autentycznego *article de Paris*.

Zkad tytuł jakby helleńsko-symbolicznie — elegijny? Dlatego aby trudniej było zgadnąć, że dzieje się w tym „Gaju Świętym” tylko i jedynie arcy-paryska historia z życia wyższej inteligencji i przeciętnego „towarzystwa”. Ot, pani Margerie, wielce dystygnowana literatka, w balzakowskim bardzo niebezpiecznym wieku, żywią-

ca nawet „pogardę” dla odznak, laurów a zwłaszcza orderów (za chwilą gdy Legja Honorowa (taka męska rzecz!) ma przypaść w udziale jej koleżance po piórze, takim rozpolimienia się nagle poządaniem „czerwonej wstążeczki”, że... że idzie państwo sami zobaczyć na własne oczy, jak się bierze do rzeczy kobieta zasobna nie tylko w niezmiernie mocną wolę, w niezmiernie mocne wdzięki i powaby lecz i w męża o wale mnej, niestety, mocnego na punkcie wierności małżeńskiej.

Powiodła rzecz całą z miejsca p. Bohdańska *con brio i splendidamente*, panując nieustannie nad sceną (i nad rolą doskonale opalaną), prowadząc dialog wyśmienicie, cieniując go z równie wielką precyzją jak swobodą, przy całej werwie i humorze nie zapominając ani na chwilę o komedjo-wym typie utworu wysokiej próby literackiej, nie tylko nie ustępując kroku Gasiniskiemu (nie byle jakim przecie partnerowi!) lecz w wielkiej z nim scenie końcowej pierwszego aktu, pomimo znakomitej gry mimicznej imć pana Margerie, zgarniając dla siebie wszystkie brawa, co posypały się suto i rzęście po całutkiej sali przy kilkakrotnem rozwijaniu kurtyny. Wczorajszy tak pełny su-

kces, zdobyty nieskazitelnie szlachetnymi środkami, i powinien przelotowo zaważyć na karierze artystycznej p. Bohdańskiej, odseparowując ją ostatecznie od wszelkich Małgorzatek, choćby najbardziej godnych uwielbienia, i pozyskując ją niepodzielnie dla repertuaru komedjowego.

Lekka komedia Caillaveta i de Fiersa przetkana jest postaciami grotesko-farsowymi. Mają one za zadanie wykiwać na marginesie sztuki te rysy obyczajowe Paryża, do których autorowie „Gaju Świętego” nie chcieli walić z wielkiej kolubryny. Ot, tak sobie, tylko dać szcztuka w nos ni to żartem ni to serjot. Do takich figur należy przedewszystkiem nawpół sfiksowany Zigeunerbaron hrabia Paryka. Karykatura? Niewątpliwie. Rastacouère? Naturalnie. Coś w rodzaju klasycznego Brazylijanina z bufonady pod tym tytułem Melhaca i Halevy'ego. Albo pani Champmorel... cierpiąca na andromanię, może nawet na nymphomanię, a w każdym razie na porządną erotomanję? Tego rodzaju epizodyczne, marginesowe postacie nie mogą tkwić na surowo w sztuce, jak nieprzymierzając rodzenki pestkowe w bułce. A p. Godlewski, nie bacząc na ton panujący na scenie, dokazywał aż miło. A p. Gra-

bowska to zbyt jaskrawo podkreślała swój... jakże się wyrazić?... swój stan fizjologiczny, to znów w trzecim akcie, zapomniała o nim i o intencji autorów. Reżyserja powinna była np. cały akt drugi *stonować*, aby walory epizodyczno-farsowe nie tarły się na surowo z walorami komedjowymi, wywołując wrażenie widowiska niewystarczającego wypróbowanego. A i tempo w tym drugim i w ostatnim akcie za mało było żywe. Akcja szła chwilami ciężko — do czego głównie przyczynia się p. Sawicki, biorący zbyt na serjo swoje dyrektorskie dostojeństwo. Dyrektorowie paryscy nie są bynajmniej od rana do wieczora typu... wileńskiego... A osobiście od wieczora do rana! Fargettes p. Wyrwiczka, trafiający zawsze kulą w plot, był zupełnie dobry, wytrzymały w charakterze, przykładnie uczciwszy.

P. Gasiniski grał równo, spokojnie, ogromnie koleżeńsko, pewny, że choćby niewiedzieć co będzie płała i jakie popiełni „występki”, zawsze go przyjmie rozczulona i kochająca i wdzięczna i uszczęśliwiająca na łono swoje pani Margerie... *pardona...* chciałem powiedzieć: każda publiczność teatralna. A jak się zaśmiewano z wczorajszej znakomitego artysty

gry mimicznej... Co znaczą okaski wobec takiego serdecznego kontaktu aktora z widzami? Tego kontaktu Pan Bóg, doprawdy, Gasiniskiemu nie poskapił. Gra wszędzie i zawsze jakby przed parterem najserdeczniejszych swolch znajomych i przyjaciół. Jeżeli kiedyś, wchodząc na scenę, powie na całutką salę, skłoniwszy się pięknie: „Dobry wieczór!” — nikt się nie zdziwi. Odpowiedzą mu chórem: „Dobry wieczór, kochanemu Panu!”

No, bo jakże się grzecznie nie przewitać?

Temi dniami zaczął paryski *Temps* drukować odpowiedzi ankiet: o teatrze — rozesłanej bynajmniej nie żadnym „matadorem” tylko przeciętnym „inteligentem”. W jeden głos domagają się sztuk *przyzwyczajonych*, a bez pogoni za jak-najjaskrawszą niebywałością. Inteligencja francuska spragniona w teatrze: pogody, uśmiechu, prostoty uczuć, naturalnych wydarzeń, sentymentu, a choćby nawet sielanki.

I czyż u nas pełna sala na Caillaveta i de Fiersa nie jest echem tych najświeższej daty upodobań paryskich?

Cz. J.

NA PROWINCJI.

— Wypadki kolejowe. Dn. 2 sierpnia na szlaku Czeremcha Białystok pociąg Nr. 4679 przejechał na stacji Kleszczewo osobę nieznanego nazwiska. Tegoż dnia na stacji Mosty zabity został przez pociąg Nr. 1561 robotnik kolejowy Bazyli Kowalewicz, pracujący na torze.

— 5 sierpnia na st. Woropajewo zabity został przy ładowaniu robotnik Grzegorz Żukow.

— 7 sierpnia na st. Wolkowsk miało miejsce zderzenie wagonów pociągu towarowego z wagonami mieszkalnymi robotników. Dwie osoby zostały pokaleczone. (A. W.)

Z CAŁEJ POLSKI.

Wyjazd naczelnika Państwa z Krakowa. W poniedziałek rano Naczelnik Państwa wraz z otoczeniem udał się do Morskiego Oka, skąd wieczorem powrócił do Krakowa i podejmował w salonach wojewody profesorów wydziału prawnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziś rano żegnany przez wojskowość, kompanię honorową i licznie zgromadzoną publiczność opuścił Kraków. Na granicy województwa krakowskiego oczekiwał

Naczelnika wojewoda Galecki w otoczeniu władz powiatowych, generalów, licznie zgromadzonych włościan, b. legionistów i działaczy szkolnej. Powitany został w serdecznych słowach przez wójta Cholewickiego. Naczelnik Państwa spędził pewien czas w jego domu, poczem podziękował zebranym za powitanie i wśród okrzyków: Niech żyje! udał się w dalszą drogę. (Pat.)

Smutne zajście. „Rzeczpospolita” podaje, że w Poznańskim w miejscowości Górzno około 300 strajkujących usiłowało spędnąć z pola pracujących pod ochroną wojska. Napastnicy przerwali kordon żołnierzy. Dowódca Oddziału porucznik Zelcer rozkazał bagnietami odeprzeć napastników. Kilku żołnierzy zrozumiało to jako rozkaz strzelania i dało ognia, kładąc trupem 3 ludzi i kilku rannych. Por. Zelcer odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Interwencja Delegata Min. Pracy w sprawie likwidacji strejku rolnego nie dała rezultatu. Robotnicy nie przyjmują 50 proc. pod

wyżki. Właściciele ziemscy przyjmując podwyżkę 50 proc. zapowiadają odmówienie po ukończeniu strajków kontraktu z tymi, których udział w strajku nie ograniczał się jedynie do wstrzymania pracy. Minister Darowski, uznawszy akcję pojednawczą za wyczerpaną, wydał odezwę, wskazując na niepowetowane straty, płynące ze strajku, oraz wzywając do zaprzestania strajku drogą wzajemnych ustępstw. (A. W.)

Nowy redaktor Kurjera „Poznańskiego”. Naczelna redakcja „Kurjera Poznańskiego” po zabitym redaktorze Marchlewskim objął p. Kozicki. (A. W.)

Telegramy.

Wybory nie będą odłożone.

WARSZAWA 9-VIII (A.W.) Sferę rządową zaprzeczają pogłoskom o zmierzonym odroczeniu terminu wyborów do Sejmu i Senatu.

Konkordat z Rzymem.

WARSZAWA 9-VIII (A. W.) Prace Komisji Rzeczników nad opracowaniem projektu konkordatu są prawie na ukończeniu. Z końcem września projekt konkordatu zostanie odesłany do Kurii Rzymskiej. Formalne rokowania rozpoczyna się w końcu roku.

Udekorowanie minis. Chodźki prof. Święcickiego i pr. Mazurkiewicza.

WARSZAWA 9-VIII (A. W.) Prezydent Poincaré odznaczył Krzyżem Legii Honorowej ministra Chodźkę, Rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Mazurkiewicza, oraz Rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. Święcickiego.

Spisek w Dublinie.

LONDYN 8-VIII (A. W.) W Dublinie wykryto spisek, mający za zadanie uszkadzanie mostów; aresztowano 180 osób, skonfiskowano znaczne ilości broszur i pism.

Życie ekonomiczne.

CENY W WILNIE.

Dn. 8 sierpnia 1922 r.

Ziemioplody: Żyto 3000, jęczmień 3000, owies 4400, otrępy 1800, groch 2200, kartofle 1000 — 1200, mąka pszenowa 4800, stołowa 4200, razowa 3200. Wzrost cen jest następstwem małego dowozu. Siano 800—1000 mk. za pud.

Budulec: Budulec sosnowy 16000—12000 mk. za festmetr, jodłowy o 16% taniej, słupy telegraficzne 10000 mk. za sztukę, podkłady typu niemieckiego 2000 mk. za sztukę, materiał ciosany 10 0—1200 mk. za stopę angielską, papierówka 8500 za raumetr, dąb od 30 cm. 18000—20000 za festmetr, olcha 8000—11000. Na dąb i olchę tendencja niżkowa. Stemple (kopainaki) 10000 mk. za festmetr, osika zapatkowa 24000, slespery 5 1/2—5 3/4 szyl.

Skóry: Cholewy płatowe para 4500, szagrynowe 4000, szpilek walowy 1800, podklejki para 2600, szagryn 2400 mk. za funt, lucht 2000, chrom 1000 mk. za stopę kwadr., skóra ołowa 16000—20000 mk. z pud., cielęce 550—570 za funt.

Rynek mięsny: Mięso wołowe 10000—14000 mk. za pud., cielęce 12000—14000, baranie 16000, wieprzowe 18000—24000. Dowóz mięsa niezbyt duży. W znacznych ilościach kupują spekulanci. (A. W.)

Oglašzajcie się

tylko w pismach poczytnych, a takim pismem polskim, największym na Wileńszczyźnie, jest niezawodnie

„SŁOWO“

Adres zapamiętajcie!!!
Mickiewicza 4, tel. 228.
gdzie dawniej „Gazeta Krajowa“.

Ogród Bernardyński

Koncert

Wil. Orkiestry Symfon.

pod batutą W. Bierdiajewa

przy udziale solisty Warszaw. Filharmon. I. Siewierki

Poszukuje 2-4 pokoi z kuchnią. Okolice nie robi różnicy. Oferty: ul. A. Mickiewicza 48, m. 20.

MARZENIE HALUSI
(perfumy o intensywnym, trwałym zapachu)
zastąpi
BUKIET NAJWONNIEJSZYCH KWIATÓW
Wyrób FABRYKI PERFUM
Z. SEKUŁOWICZ
POZNAŃ.
Do nabycia we wszystkich drogeriach i aptekach.

Wyłączna sprzedaż na Małopolskę u firmy
R. SŁADOWSKI i S-ka, Lwów, ul. Mikołaja 19.

DLA GEOMETRÓW
taśmy miernicze stalowa 20 mk. i ruletki 10 m. poleca
M. Żelmo i J. Markowski, Wilno, ul. Mickiewicza 21.

Restauracja do sprzedania (w pełnym ruchu) z inwentarzem. Dowiedzieć się w biurze ogłoszeń J. Karłosa, Niemcewiczka 26 tel. 605.

FABRYKA DIAMENTÓW
do rinięcia szkła i do toczenia tarcz szmergiowych
H. SZEFTEL, Warszawa, Graniczna 16.
Telefon 243 79. Ceny najtańsze. 5-1

Pierwszy Wileński Związek pracowników kaucjonowanych (Artel)
Wilno, Wielka 94, tel. 200
Poleca swoich członków na posady: kasjerów, administratorów, płatników, inkasentów, magazynierów, sklepowych i wszelkich innych z gwarancją Związku za całość powierzonych im majątku. Załatwia szybko wszelkie transakcje ekspedycyjno-kolejowe.
3-1

Potrzebne mieszkanie
z 7-8 pokoi w śródmieściu. Możliwa zamiana na mieszkanie z 4 pokoi przy ul. Mickiewicza. Oferty z podaniem cen: Skrzynka pocztowa N 119.

Wileńska szkoła lekarsko-dentystyczna z 4 letnim kursem nauk, według programu Państwowego Instytutu Dentystycznego. Przyjęcie słuchaczy na wszystkie kursy. Podania są przyjmowane codziennie od godz. 11 do 1, Jagiellońska 8. Początek wykładów 15 września. 4-1

Dr. J. Bernstejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopięciwość. Przyjm. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5

DOKTOR E. BIRZOWSKI Chor. weneryczne i skórne. Przyjmuje od 10-1, 4-7. Jagiellońska (róg Mickiewicza) 8, m. 5.

Akuszerek OKUSZKO ul. Wielka 58-2, przyjm. 9-1 i 3-5.

UDZIELA PORADY.

Dr. D. KENIGSSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (S-to Jarska) 4. Od zoda 2-3 i 4-7 p. n.

Sprzedam saktas masarski z całym urządzeniem, lub wydam w dzierżawę albo przyjmę współnika. Dow. się: ul. Mickiewicza 49. 2-1

Akuszerek z Warszawy udziela porad ciężarnym, dyskretnie zapewniona. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-8.

Kobieta-Lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz Przyjmuje: 12 1/2-2 i 3-5. Choroby: kobiece, weneryczne, moczopięciwość. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jarska) Nr. 24.

Dr. A. LIBO Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11-1 i 3-5. Żelazna 22.

Dom drewniany nowy i pięć własnej ziemi przy torze kolejowym do sprzedania zaraz niedrogo. Dowiedzieć się: ul. Milionowa, sklep papieru, Hajel.

Obcasy Gumowe BERTSON
niezrównane
w jakości i utrzymaniu fasonu
na trwałość i trwałość
od skóry

BERSON-KAUCZUK
Generalny Henryk Isz, Warszawa, Kramy Nalew-
kowskie. Telefon 284 00.
Adres telegraficzny „Isz gum” — Warszawa.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY zmiękcza i usuwa bez bólu
Cholekinaza
H. Niemojewskiego.

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ
Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Bolesnowa w wątrobie. Skłonność do obrzuku. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. Objawy (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — w pasie, brzoju i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozciąganie żebra i parcie na kiszce ściecowa. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, świączka.

Więcej informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Błotki główne I. B. Segal, Wilno.

Dr. med. S. Kaplan spec. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11, m. 1. (wraz z Benedyktem Sztyro 24/11). 9-12 i 4-7. Telefon N 640.

Lokal na biuro lub skład hurtowy i 2 magazyny w śródmieściu odstąpię. Oferty do gazety „Słowo” pod S. W. A.

ŁOKAL z pokojem i składem odstąpię, nadający się na pierwszorzędne przedsiębiorstwo lub sklep przy ul. Adama Mickiewicza od dzis. Oferty do admin. „Słowa” pod „Lokal”.

NATYCHMIASTOWA wyprzedaż modeli gipsowych, dekoracyjnych i rysunkowych. Wolumen ze sztucznego marmuru, płyt granitowych bramy drewnianej, skrzyń na papier i t. d. Oglądać od 4-6 g. Zawalra N 11. Dom Kółko-gum Ewangelickiego, pracownia rzeźbiarska, w głębi drugiego podwórza.

Zgubiona książka wojskowa na im. Walerego Jabłonskiego nulew. się.

Pracownia elektro-mechaniczna Stanisława Piorewicza przyjmuję wszelkie roboty, w zakresie elektro-techniki wchodzące.
Ul. Ad. Mickiewicza 37.

POLSKA DROGARNIA NAZŁADOWA „LUX”
Wilno, Żeligowskiego 1
Wykonują wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.